

Dla morsów było za ciepło

26.01.2015.

CHOSZCZNO. Wczoraj w południe w jeziorze Klukom hartowało się ponad 100. morsów z Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej. – Stopień powyżej zera to dla nas zdecydowanie za ciepło – na brak mrozu i lodu narzekają Agnieszka.

- Hasło, że kąpiel w lodowatej wodzie jest formą ucieczki przed gripą, zostało już zbyt mocno oklepane, ale faktem jest, że robimy to tylko i wyłącznie dla naszego zdrowia, a także lepszego samopoczucia – mówi Agnieszka. Ubrana tylko w strój kąpielowy, specjalne buty i nieco śmieszną czapkę zapewniała, że wystarczy dwa, trzy razy zażyć takiej kąpieli i już zapominamy o niskiej temperaturze. Kilkanaście minut po trzynastej w wodzie było około 60 osób, w tym około 20 pań. Skąd wszyscy przyjechali? – My akurat pochodzimy ze Stargardu i okolic, ale są tu nasi przyjaciele z Myśliborza, Bań, Gorzowa, Kłodawy, chyba Szczecinek też jest… Nie wszystkich znam, ale najważniejsze jest to, że razem tu jesteśmy – Agnieszka tłumaczy, że w każdym klubie są osoby z różnych miejscowości. Zdecydowana większość uczestników, a było ich ponad 100., po kilkuminutowej rozgrzewce na plaży, powoli zanurzała się w wodzie. Byli też tacy, którzy skakali z pomostu na główkę. Po kilkunastominutowym pobycie w wodzie, jedni biegli do ogniska, a drudzy do Wodnego Raju, gdzie rozgrzewali się w jacuzzi. Całe wydarzenie z pomostu obserwował PAWEŁ ROSTKOWSKI, prezes Stowarzyszenia Morsy Krzęcin. Zapewniał, że wejdzie do wody jako ostatni, tymczasem jako główny organizator musiał zadbać o całą logistykę tego wydarzenia. To od niego dowiedzieliśmy się, że w tym dniu temperatura wody wynosiła minus dwa stopnie Celsjusza. Oprócz pań w wodzie widzieliśmy też małe dzieci, a także tzw. debutantów. Po raz trzeci w życiu zimowej kąpieli zażył SYLWESTER WŁOCZKA z Sulina. – Zdecydowanie lepiej jest wtedy, gdy temperatura powietrza jest minusowa – mówił grzejąc się przy ognisku. Tu przy gorącej herbatce i kiełbaskach z grilla wszyscy komentowali dzisiejsze wrażenia i już umawiali się na kolejne spotkanie, tym razem nad morzem.

Tadeusz Krawiec

{gallery}morsy_2015{/gallery}